

Barbara Sitarska

Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach

Wolność, odpowiedzialność i tożsamość w poglądach Jana Amosa Komeńskiego

Wolność, odpowiedzialność i tożsamość to ważne i ponadczasowe zjawiska w edukacji. Mogą one współcześnie stanowić klucze do rozumienia życia, pracy i twórczości Jana Amosa Komeńskiego. (Sitarska, 2014: w druku). Są one zarazem wartościami ponadczasowymi. Uczony podkreślał je w swoich poglądach filozoficznych, naukowych, politycznych, społecznych i edukacyjnych. Dzisiaj odnosimy je do wszystkich sfer życia, niezależnie od długości geograficznej. W każdym jednak czasie i miejscu mają nieco inny wymiar i inne jest ich rozumienie. Nawet w skali kraju/ narodu spotykamy się – zarówno w literaturze, jak i życiu społecznym – z różnym ich pojmowaniem/definiowaniem. Rozważamy je w skali makro – w odniesieniu do społeczeństwa i mniejszych grup społecznych (zarówno formalnych, jak i nieformalnych), jak i każdego człowieka.

Dla Komeńskiego zjawiska te były wielkimi wartościami. *Wolność*, której nie miał jako człowiek prześladowany, była dla niego wartością, której pragnął ponad wszystko i wyrażał to w swoich poglądach filozoficznych, naukowych, a także politycznych. Można to odnieść do czasów dzisiejszych i współczesnego człowieka, żyjącego w dobie globalizacji; w dobie postmodernizmu, który ponad wszystko pragnie wolności. W tym trudnym jednak świecie, gdzie *pewna jest tylko niepewność* – jak powiedział Zygmunt Bauman – człowiek nie bardzo wie, co z tą wolnością zrobić.

Odpowiedzialność dla Amosa to wielka cecha charakteru człowieka, ale i ogromna wartość. Człowiek musi orientować się, jaką ma władzę w świecie i co w związku z tym może zmieniać, a czego nie wolno mu nawet poprawiać, bo jest wyłączone spod ludzkiej władzy

i zarazem odpowiedzialności. „Ale to, co dał nam Stwórca w ręce lub w duszy umieścił, to poddał niejako naszej władzy, abyśmy sami rozstrzygali o tym, by je dostosowywać do naszego użytku i w tym celu przenosić je, zmieniać i przekształcać czyli doskonalić”. Za to uczynił nas – ludzi – odpowiedzialnymi.

Tożsamość to wartość dla Komeńskiego ogromna, której zawsze poszukiwał, bo przez większość życia był uchodźcą, tułał się i poszukiwał ojczyzny. Całe życie, aż do śmierci towarzyszyło mu poczucie „rozchwianej” tożsamości. Kochał swoją ojczyznę, a o swoich rodakach nigdy nie zapominał, zawsze pragnął ich szczęścia i dobrobytu. Nikt przecież ojczyzny nie zostawia bez powodu.

Jan Amos Komeński (1592-1670) – pedagog, filozof i duchowny, uważał, że „na mroki ludzkich nieporządków nie może być innego skutecznego lekarstwa, jak tylko jakaś uniwersalna światłość (...). Jeśli się uda rozniecić tego rodzaju światłość uniwersalnej mądrości, potrafi ono przenikać swoimi promieniami cały świat ludzkiego intelektu [...], potrafi też wzbudzać radość w sercach ludzi i przekształcać ich pragnienia. Bo jeśli zobaczą przeznaczenie swoje i świata jasno im przedstawione w tym najwyższym świetle i nauczą się używać środków, które niezawodnie prowadzić będą do dobrych celów czemuż by nie mieli zaraz ich użyć?”. (Suchodolski, 1979: 130-131).

Jeśli się staramy o poprawę spraw ludzkich musimy podjąć próby na jeszcze nie wydeptanych, najbardziej ogólnych drogach: jedności, prostoty i dobrowolności. Komeński wszystkich ludzi zaprasza do pokojowej narady nad poprawą stosunków ludzkich. W takiej naradzie obiecuje się wszystkim: jasność planów, swobodę wypowiedzi, pewność decyzji. Do takiej narady zaproszone są wszystkie narody, języki, sekty, aby: rozpatrzyć cele, środki i metody spełnienia wspólnych dążeń; szukać wspólnego światła, pociechy i spokoju; zbadać różnorodność religii, polityki. (Sitarska, 2012: 129-149).

Jan Amos Komeński nawoływał ludzi do wolności i określił, jaki powinien być jej zakres. Przestrzegwał jednak przed bezmyślnym korzystaniem z niej, szafowaniem nią bez „poznania różnicy między

dobrem a złem, lepszym i gorszym, najlepszym i najgorszym". Bezmyślne szafowanie wolnością, niewłaściwe jej pojmowanie w działaniach i w odniesieniu do rzeczy utożsamia z przemocą i uciskiem, a właściwe jej stosowanie z pokojem i bezpieczeństwem. Pojmowanie więc wolności przez Komeńskiego ma inny wymiar niż współcześnie. Dla myśliciela granica między wolnością dobrze pojmowaną i źle pojmowaną jest oczywista. My, ludzie współcześni nie potrafimy z taką precyzją ustalić tych granic. Może dlatego, że nasze życie w zglobalizowanym i pełnym antynomii świecie jest znacznie trudniejsze, a wiedza o wszystkich zjawiskach jest bardzo rozległa i niejednoznaczna.

W *Pampaedii* wskazywał Komeński, aby ludzie robili właściwy użytek z własnej wolnej woli. „Natura ludzka jest tak ukształtowana, że we wszystkim chce się kierować własną wolą, nie lubi i nie może nawet być zmuszana bez pogwałcenia jej natury [...]. Człowiek uczyniony panem rzeczy usilnie pragnie wszystkim rządzić”. (Komeński, 1979: 48). Tłumaczy to niezniszczalnym charakterem wyniosłej potęgi ludzkiej wobec wszystkiego, a zarazem podstawa do swobodnego poczynania sobie ze wszystkim. Nawoływał: „Niech wszystkim wolno będzie rozstrzygać o rzeczach, ale o rzetelnie poznanych; niech im będzie wolno korzystać z prawa swobodnego wyboru, ale bez popełniania błędów; niech im będzie wolno opierać się na własnym wyborze, ale wtedy, gdy jest rzeczą jasną, że wybrano lepsze, a nie gorsze. Dalej zapewnia Komeński, że „gdyby wszędzie rozkwitła taka wolność, wszystko pełne byłoby zarówno światła, jak i ładu, i zamiast zalewu przemocy i ucisku nastąpiłyby, przyniesione z falą dobrowolnych działań, pokój i bezpieczeństwo”. (Komeński, 1979: 49).

Niewłaściwe pojmowanie wolności to jedna z wielu głównych przyczyn – jak pisze Komeński – trudności przyswajania kultury, „kształcenia wszystkich we wszystkim i do wszystkiego”, bo wszyscy powinni być wykształceni gruntownie, solidnie, „dla prawdy, a nie dla opinii czy wyglądu. Należy sobie także życzyć, aby człowieka kształcono powoli i spokojnie do stanu naturalnej przyzwoitości

i trwałego wiązania się z dobrem, aż się uzyska rzetelne owoce". (Komeński, 1979: 60).

Trudności są ogromne w tak zasadniczym kształtowaniu ludzi, ich ciągłym doskonaleniu, a główna przyczyna tkwi w wielkiej złożoności natury człowieka, która nie znosi ograniczenia i niełatwo pozwala sobą kierować. Przyczyną takich trudności może być również „swoboda nieograniczonej wolności”, którą należy hamować tak, aby człowiek mógł sobie tak wszystko zorganizować, żeby cokolwiek ma czynić, „czynił nie pod przymusem, ale niejako dobrowolnie z własnej woli i dla własnej przyjemności”. Winę źle pojmowanej wolności upatruje Komeński „w żądnej rzucania się na wszystko woli człowieka”, którą powinien nauczyć się poskramiać, jeśli zauważy sprzeczność z rozsądkiem w swoim działaniu. (Komeński, 1979: 65).

Jeśli człowiek pogubi się w tym wszystkim – o co w życiu nie trudno – jeśli pod własnym przewodem nie może iść naprzód „(chyba, że na zatrąte) niech obierze sobie za przewodnika Boga (...) i odstąpi jemu prawo do wyrokowania o sobie; i wtedy dopiero nie może zginąć”. Drogę do takiego rozumienia należy torować dzieciom przez staranne ich przyzwyczajanie do wypełniania cudzej raczej woli niż własnej, to jest do posłuszeństwa wobec rodziców, piastunek, wychowawców. Najbardziej jednak starannie należy przestrzegać tego, by nasze polecenia i zakazy nie były bezmyślne, aby dziecko nie dostrzegło w nich czegoś błędnego i niesprawiedliwego. Jeśli to nastąpi, „pęka zapora posłuszeństwa i dziecko postanawia iść raczej za własną wolą (jawnie czy potajemnie)”. Przestrzega Komeński dorosłych przed nierozumnym postępowaniem z dziećmi, bo „jeśli mamy kształcić rozumne stworzenie, nie możemy postępować z nim inaczej niż rozumnie”. (Komeński, 1979: 66).

Istotą wielkiego przedsięwzięcia – za które Komeński czuje się odpowiedzialny – jest ukazanie ludziom ich najwyższego dobra oraz skłonienie ich do pragnienia szczęścia i dążenia do niego. „Wszyscy ludzie bowiem mają wiedzę, pragną i są zdolni czynić te same rzeczy w ten sam sposób już dzięki samej swej ludzkiej naturze. [...] Och! Jakżeby ludzie byli szczęśliwi, gdyby wiedzieli, że wszystkie rzeczy,

które mogą ich uszczęśliwić, znajdują się w ich ręku, gdyby tylko wiedzieli, że za pomocą tych rzeczy mogą dojść do określonych celów, dzięki czemu pragnienie, działanie i wiedza każdego człowieka uczyć go będzie, że należy on do siebie i może cieszyć się tym swoim posiadaniem". (Wroczyński, 1997: 129).

Punktem wyjścia do rozważań o podstawach filozoficznych wychowania i kształcenia w twórczości Komeńskiego może być jego głęboka wiara w siły poznawcze człowieka. Myślą tą przepojone są wszystkie jego dzieła. Zakładał pełną poznawalność świata przez ludzi (dzieci, młodzież, dorosłych), bo tylko wtedy możliwa jest wszechstronność wiedzy o świecie. Komeński pytał: Jak człowiek poznaje świat? Dzięki czemu poznaje go coraz lepiej? (Sitarska, 2010: 154).

Myśliciel miał ogromną wiarę w nieograniczony rozwój poznania i umiejętności ludzkich. Cała jego działalność przeniknięta jest wiarą w coraz pełniejszy rozwój człowieka, który nie dokonuje się automatycznie, wymaga celowej i konsekwentnej pracy, rozumnego usuwania przeszkód i ograniczeń, stosowania właściwych środków. Uczony z równą siłą akcentuje dwie zasadnicze tezy: tezę o wrodzonych kwalifikacjach ludzi i tezę o konieczności ich kształcenia. Pierwsza z nich jest podstawą argumentacji, ukazującej wspaniałe możliwości każdego człowieka jako człowieka, druga jest podstawą argumentacji ukazującej konieczność kształcenia wszystkich ludzi. Każdy z ludzi ma to samo wyposażenie w zmysły, rozum i wolę; w każdym żyje pragnienie poznania i pragnienie pracy. Komeński przywiązywał dużą wagę do kształcenia wrodzonych uzdolnień. (Sitarska, 2010: 154).

Problem wszechstronnej poznawalności świata był centralnym zagadnieniem filozofii Komeńskiego. Rozwiązany był on w zasadzie w duchu optymistycznej wiary w siły poznawcze ludzi, zawierał w sobie liczne trudności, wynikające z wielorakich tradycyjnych obciążeń. Prawidłowe jego rozwiązanie wymagało bowiem przezycięcia scholastycznych koncepcji dotyczących świata i jego stwórcy

oraz roli człowieka jako dzieła boskiego i jako pana na ziemi. (Komeński, 1956: XXXVII).

Na obszarach swej wielorakiej działalności Komeński starał się objąć pełnego człowieka i wszystkie jego doczesne pola aktywności. Zajmował go także człowiek, który ustawicznie jest w „szkole życia” (*całe życie jest szkołą*), a któremu zaleca nieustanne uczenie się „bez granic”. (Komeński, 1973; Sitarska, 2007; Sitarska, 2009). Uczyć się ustawicznie, tzn. uczynić główny użytek ze swojego życia.

Dla każdego człowieka – według Komeńskiego – dla jego życia i rozumnej działalności najważniejsze są: rozum (mądrość), doświadczenie i wiedza. Mądrego człowieka charakteryzuje to, że zna wiele rzeczy w skali uniwersalnej; człowieka doświadczonego charakteryzuje to, że zna wiele rzeczy jako wypadki poszczególne poprzez zespół doświadczeń; człowieka uczonego charakteryzuje to, że zna zaczerpnięte z tradycji rzeczy zarówno uniwersalne, jak i szczegółowe, tak jak są one wyłożone w dziełach autorytetów. (Komeński, 1979: 138).

„Nikt nie może stać się wykształconym bez kształcenia, czyli kultury, tj. pilnego uczenia się i pielęgnacji. Dzieła boże, które Stwórca wyłączył spod naszej władzy nie mogą być zmieniane, a cóż dopiero poprawiane (np. kształt świata, bieg gwiazd). Ale to, co dał nam w ręce lub w duszy umieścił, to poddał niejako naszej władzy, abyśmy sami rozstrzygali o tym, by je dostosowywać do naszego użytku i w tym celu przenosić je, zmieniać i przekształcać czyli doskonalić”. I dalej: „Mam na myśli kamienie, rośliny, drzewa, zwierzęta i nasze ciało, a na tej zasadzie także umysł, wolę, rękę, język, bo wielki architekt chciał, aby do zakresu naszej władzy i naszych obowiązków należało doskonalenie ich tak, by każda z tych rzeczy, należycie wykształcona, nabrała blasku [...]”. Stwórca – pisał Komeński – „pozostawił nam wolną wolę przekształcania siebie tak czy inaczej i doskonalenia siebie z jego pomocą. Potrzebne nam jest zatem wykształcenie, przy pomocy którego przygotowujemy się, by wszystko dobrze rozumieć, chcieć, czynić i wypowiadać, abyśmy dopiero dzie-

ki rozumowi, duszy, ręce i językowi prawidłowo ukształtowani słusznie mogli być nazwani ludźmi". (Komeński, 1979: 216-217).

Jan Amos Komeński swój program doskonalenia ludzi i świata postrzegał w wielokierunkowych działaniach, zorientowanych na uniwersalną konstrukcję *edukacji bez granic*, do ostatniej chwili życia każdego człowieka. Naukę uznawał za życiowy priorytet. Uważał, że każdy człowiek, bez względu na różnice społeczne i materialne jest zdolny do permanentnego rozwoju. Uważał, że wszyscy ludzie powinni mieć równy dostęp do wiedzy, przynajmniej na etapie elementarnym, bo – jak pisał – „Im więcej świec, tym więcej światła. Jeśli tylko znajdzie się sposób połączenia tych świec ze sobą, zapanuje zupełna jasność”. (Tyluś, 2012: 187).

Nauka miała docierać wszędzie w myśl hasła: „nauka dla wszystkich i wszystkiego”. Miała obejmować wszystkie warstwy społeczne, przełamując pogląd o elitarności nauki. Ponad nauką nie widział w doczesnym życiu ludzkim żadnego wyższego celu. Powoływał się tutaj na ewangeliczną naukę Chrystusa „o człowieku, który znalazł skarb”. (Komeński, 1979: 310).

Filozofia wychowania i kształcenia Komeńskiego akceptuje prawo każdej jednostki ludzkiej do rozwoju poprzez kreację edukacyjną. Humanistyczna wartość tego wyjątkowego i uniwersalnego postulatu polega na szczególnej misji człowieka mądrego i etycznego w nowym świecie. A wiedza i wychowanie uczynią świat lepszym i pełnym ludzkiego szczęścia. Komeński wszystkich przekonywał, że człowieka formuje jego własna praca nad sobą. Jedynym i najlepszym tworzywem do ukształtowania człowieka prawdziwego, autentycznie ludzkiego jest wiedza. Ta wszechogarniająca wiedza, pełna i doskonała powinna trafić do człowieka za sprawą szkoły. Dlatego szkoła powinna stać się dobrem powszechnym dla całej wspólnoty ludzkiej. (Łomny, 1992: 19).

„Mądrość jest przede wszystkim potrzebna tym, którzy mają być wyznaczeni do nauczania, prowadzenia, kierowania, a więc: filozofom, teologom, królom i urzędnikom. Jeśli jednak na sprawiedliwej wadze rzecz rozważymy, okaże się, że tym samym jest ona wszyst-

kim potrzebna. Nie tylko dlatego, że każdy sam dla siebie przede wszystkim musi być uczonym, kierownikiem, ale musi być i dla innych". (Komeński, 1979: 261).

Komeński ogromną wagę przywiązywał do szkół, książek, które miały mieć charakter uniwersalny. Według niego, oprócz kształtowania postawy intelektualnej, szkoła winna uczyć w cnocie i pobożności. Jego idee i poglądy miały swoje źródło w religii. Twierdził, że wszelkie ludzkie działania realizują postulat naprawiania świata. Twierdził, że naprawianie świata trzeba zacząć od siebie, a jest to możliwe dzięki autokreatywnej pracy. W orbicie rozważań Komeńskiego znajduje się postulat „wielkiej naprawy spraw ludzkich”. W świetle jego teorii, człowiek – osoba – nie jest, ale staje się dzięki wychowaniu. Mamy więc do czynienia z płynnością osoby, z nieustannym ruchem, z dynamizmem. Dzięki temu nieustannemu byciu w ruchu może się urzeczywistnić „naprawa wszystkich spraw ludzkich”. (Tarasiuk, 2010: 138).

Myśliciel pochodził z Moraw, i choć bliskie mu było umiłowanie ojczyzny, większą część swego życia spędził poza krajem. Największe i najbardziej uznane dzieła napisał w Polsce. (Korthaase, 2007: 297-303). Przebywał w Niemczech, Niderlandach, Austrii i na Słowacji. „Na kulturowym skrzyżowaniu dróg Komeński dojrzewa intelektualnie i mentalnie. Poszukuje twórczej inspiracji w tym, co wspólne, „co czuje cały ród ludzki ponad terytorialnymi podziałami: to filozofia, religia i polityka. [...]”. Był związany z chrześcijaństwem. Było to chrześcijaństwo w ruchu, płynne, ewoluujące, meandrujące [...] i twórczo poszukujące. Macierzystą glebą duchową Jana Amosa Komeńskiego była religijna wspólnota braci czeskich, która wyodrębniła się na gruncie reformowanego chrześcijaństwa. Dała ona autorowi *Wielkiej dydaktyki* silne podstawy w zakresie edukacji, a także duchowej formacji. Nauka pobierana w protestanckich uczelniach zaszczepiła w nim poczucie silnej osobowości, inności.[...]. Czuł się zawsze innowiercą. W imię wyższych racji, na skutek prześladowań religijnych Komeński opuścił ojczyznę. Swą tożsamość usytuował po stronie jedności braci czeskich, po stronie reformowanego kościoła, go-

dząc się na swą niekatolickość, obcość, „diabelskość”. (Tarasiuk, 2007: 136).

Poczucie swojej „rozchwianej” tożsamości towarzyszyło Komeńskiemu aż do śmierci. W dziele *Unum necessarium* (*Co jedynie jest konieczne*), przedstawiając swą swoistą autobiografię cieszył się m.in. z tego, że tyle wysiłku poświęcił dla dobra ludzi, a zwłaszcza młodzieży, którą chciał wyprowadzić z bezdroży dawnej edukacji i skierować na słuszny szlak. (Bieńkowski, 2000: 18; Komeński, 1996: 138). Dzieło to wskazuje, jaka powinna być droga życia ludzkiego. Występuje tutaj połączenie świeckich elementów wiary w człowieka, w jego rozum i umiejętność zawładnięcia naturą i pokonania przeszkód stojących na drodze do ziemskiego szczęścia z elementami religijnej koncepcji świata i życia.

Starzec siedemdziesięciosiedmioletni spoglądał wstecz na całe swoje życie, wyznając, iż cieszy się głęboko, że miał serce, które pragnęło szczęścia ludzkości, że był człowiekiem tęsknoty i nadziei, że troszczył się o dobro ludzi, a zwłaszcza młodzieży. Wyznaje, iż pragnął wyprowadzić ludzkość z labiryntów starej szkoły, wyprowadzić z labiryntów walk religijnych i politycznych. „Życie moje – pisze w zakończeniu – było nieustającą tułaczką; nie miałem ojczyzny; przepędzany z miejsca na miejsce, nie miałem stałego zamieszkania”. (Komeński, 1996: 138). Sprzeczne uczucia nadziei i zwątpienia, wiary w człowieka i oczekiwań na spełnienie się mistycznych przepowiedni i myśli o pokoju i szczęściu ludzi na ziemi wypełniły ostatnie miesiące życia i choroby wielkiego pedagoga. (Suchodolski, 1979: 17-18).

Wolność, odpowiedzialność i tożsamość mogą stanowić współczesne klucze do „odczytywania” niezwykle bogatej i imponującej biografii Jana Amosa Komeńskiego, jego działalności życiowej (pedagogicznej, politycznej, religijnej), pracy i twórczości. Pomagają one zrozumieć Jego DZIEŁO. Dla Komeńskiego były bazą, dzięki której budował swoje życie, wierzył w lepsze czasy, w mądrość i światłość. Każdy z nas – współcześnie – również na tych wartościach bazuje. Z tą tylko różnicą, że inne jest ich podłoże filozoficzne – a one same od czasów Komeńskiego – przeszły wielką ewolucję.

Bibliografia

1. Komeński Jan Amos, *Pampaedia*, Ossolineum, przekład Krystyna Remerowa, Wstęp i komentarz Bogdan Suchodolski, Wrocław-Warszawa-Kraków Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wyd. Polskiej Akademii Nauk, Gdańsk 1973.
2. Komeński Jan Amos, *Jedynie konieczne / Unum necessarium*, Pracownia Borgis, Wrocław 1966.
3. Komeński Jan Amos, *Wielka dydaktyka, Wstęp*, Zakład im. Ossolińskich, Wyd. Polskiej Akademii Nauk, 1956.
4. Komeński Jan Amos, *Droga światłości*, [w:] B. Suchodolski, *Komeński*, Warszawa 1979.
5. Komeński Jan Amos, *O kształceniu wrodzonych zdolności*, [w:] B. Suchodolski, *Komeński*, Warszawa 1979.
6. Komeński Jan Amos, *O wygnaniu ze szkół gnuśności*, [w:] B. Suchodolski, *Komeński*, Warszawa 1979.
7. Korthaase Werner, *Wiele ze swoich najważniejszych dzieł napisał Komeński w Polsce*, [w:] Sitarska B., Mních R. (red.): *Jan Amos Komeński a kultura epoki baroku*, STUDIA COMENIANA SEDLCENSIA, tom I, Siedlce 2007, s. 297-303.
8. Łomny Zbigniew: *Humanizm i uniwersalizm – współczesne klucze do dziedzictwa Komeńskiego*, [w:] *Jan Amos Komeński prekursor uniwersalizmu*, praca zbiorowa pod red. Z. Jasińskiego i F.A. Marka, Opole-Ołomuniec 1992.
9. Sitarska Barbara, *Freiheit, Verantwortung und Identität als Schlüsselkonzepte zum Verständnis des Lebens, der Arbeit und des Werkes des Johann Amos Comenius/Wolność, odpowiedzialność i tożsamość jako kluczowy projekt (zamyśl) do zrozumienia życia, pracy i dzieła Komeńskiego*, [w:] W. Goris, M.A. Meyer, V. Urbánek (red.): *Contemporary Perspectives on the Works of John Amos Comenius*, Muzeum Komeńskiego w Holandii, Naarden 2014 (w druku).
10. Sitarska Barbara, *Jan Amos Komeński jako humanista wszech czasów*, [w:] Sitarska B., Mních R. (red.) *Jan Amos Komeński a Europa XVII wieku*, STUDIA COMENIANA SEDLCENSIA, tom IV, Uniwersy-

- tet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach, Siedlce 2012, s. 129-149.
11. Sitarska Barbara, *Dlaczego Jan Amos Komeński wciąż żyje wśród nas?*, [w:] Sitarska B., R. Mních (red.): *Jan Amos Komeński w kontekście kultury i historii europejskiej XVII wieku / Jan Amos Komenský im Kontext der Europäischen Kultur und Geschichte des 17. Jahrhunderts*, STUDIA COMENIANA SEDLCENSIA, Tom III, Siedlce 2010.
 12. Sitarska Barbara, *Johan Amos Comenius als Vorkämpfer der Idee der lebenslangen Bildung*, [w:] Sitarska B., Mních R., Richter M. (red.), [w:] Korthaase – badacz J. A. Komeńskiego, STUDIA COMENIANA SEDLCENSIA, t. II, Siedlce 2009, s. 271-280.
 13. Suchodolski Bogdan, *Komeński*, Warszawa 1979.
 14. Tarasiuk Renata, 2007, *Jan Amos Komeński i Janusz Korczak. Dylematy wielokulturowości* [w:] *Jan Amos Komeński w kontekście kultury i historii europejskiej XVII wieku / Jan Amos Komenský im Kontext der Europäischen Kultur und Geschichte des 17. Jahrhunderts*, STUDIA COMENIANA SEDLCENSIA, Tom III, Siedlce 2010.
 15. Tyluś Urszula, *Jan Amos Komeński wobec egalitaryzmu w oświacie*, [w:] Sitarska B., Mních R. (red.), *Jan Amos Komeński a Europa XVII wieku*, STUDIA COMENIANA SEDLCENSIA, tom IV, Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach, Siedlce.
 16. Wroczyński Ryszard, *Komeńskiego koncepcja kształcenia przez całe życie*, [w:] T. Bienkowski (red.), *Komeński a współczesność*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk, Wyd. PAN, 1997.